

QRP RADIO QRP WE TELEPHONY
QRP IN WE
QRP FETTER AIO
QRP KROT KO IF AIO
QRP FETTER AIO
QRP WE TELEPHONY

Żaden skrawek ziemi nie może pozostać nieproduktywny

0 nowych projektach ustaw mówi poseł Fr. Gesing

3 projekty ustaw — o scaleniu i wymianie gruntów, przymusowym wykupie nieruchomości wchodzących, w skład gospodarstw rolnych oraz o rentach i innych świadczeniach dla rolników przekazujących nieruchomości rolne na własność państwa — spotkały się ze zrozumiałym zainteresowaniem rolników.

Projekty te były przedmiotem analizy sejmowej Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego i znajdują się — wraz z in-

Barbara, Ewa Jolanta, Zbigniew

20 bm. w Urzędzie Stanu Cywilnego Prezydium MRN w Turku odbyła się uroczystość nadania imion popularnym tureckim czworaczkom, rodzeństwu Kujawińskim. W obecności przedstawicieli władz, miejscowego społeczeństwa, prasy i telewizji — oficjalnego aktu nadania imion dokonał kierownik USC — Stefan Bazela.

Przedstawicielami zakładów pracy, które przejęły opiekę nad dziećmi byli: dyrektor Zespołu Elektrowni „Konin-Adamów” — mgr inż. Józef Haraśmeczuk, dyrektor kopalni węgla brunatnego „Adamów” — mgr inż. Joachim Grolik, dyrektor Turkowskich Zakładów Przem. Jedwabniczego — Bazyli Tyc i dyrektor MPR-B — Józef Drzewiecki. Dzieci otrzymały od swoich zakładów opiekuńczych książeczki mieszkaniowe z wkładkami po 2 tys. zł oraz zapewnienie systematycznego ich uzupełniania.

Przewodniczący Prezydium PRN w Turku — Jan Grzelczyk wręczył matce czworaczek, a także ich bezpośredniej opiekunce dr Jadwidze Zielińskiej oraz pielęgniarce w zakładzie kwiatów. Natomiast Basia, Ewa, Jola i Zbyszek otrzymali piękne zabawki.

Oflarodawcą dwóch podwójnych wózków — Józef Latajka z Ostrowa zadeklarował nowy dar w postaci wózków spacerowych, które zostaną dostarczone za parę miesięcy.

Tureckie czworaczki czują się dobrze, rozwijają się prawidłowo i zniosły to niezwykłe wydarzenie swojego życia w doskonałym humorze.

Obserwatorem uroczystości nadania imion tureckim czworaczkom była m. in. przedstawicielka Towarzystwa Ateistów i Wolnomyślicieli z Poznania — Halina Ziłowicz, która zajmowała się sprawami obrzędowości świeckiej i prowadziła szkolenie pracowników urzędów stanu cywilnego. (wg)

Krok ku nonprolifracji

Ze zrozumiałym zadowoleniem przyjęła opinia publiczna wiadomość o nowej, wspólnej amerykańsko-radzieckiej wersji traktatu o nierozpowszechnianiu broni jądrowej. Formalnie każde z wielkich mocarstw przedstawiło osobny projekt tego układu. Ale oba projekty brzmią identycznie, co ma ważną wymowę.

Przez długie miesiące toczyły się żmudne dyskusje w genewskim Komitecie Rozbrojenia. W 18 Państw i wciąż nowe przeszkody piętrzyły się na drodze do porozumienia. Jeszcze w sierpniu ubiegłego roku Związek Radziecki i Stany Zjednoczone uzgodniły tekst całego układu — całego, poza paragrafem trzecim, mówiącym o kontroli.

Trudności dotyczące tego właśnie paragrafu wypływały z postawy szeregu państw nieatomowych, które obawiały się, aby traktat nie pozbawił ich możliwości pokojowego wykorzystania zdobyczy ery atomowej. O ile jednak niektóre z tych krajów kierowały się troską o dobrze rozumiane interesy narodowe i pragnęły gwarancji, że układ, pożądanym jako krok na drodze ograniczenia zbrojeń atomowych, nie powstrzyma ich rozwoju ekonomicznego i technicznego, a tym samym nie pogłębi przepaści między poziomem w krajach atomowych i nieatomowych, o tyle w wypadku NRF było nieco inaczej.

Wprawdzie rząd NRF również postugiwał się podobną motywacją, podając m. in. przykład konieczności dokonywania eksplozji jądrowych w celu... kopania kanałów to jednak wysuwanie jednocześnie postulatów do tyżace wyposażenia Bundeswehry, a także Bundesmarine w „najnowocześniejszą broń” —

nymi — na porządku dziennym najbliższego plenarnego posiedzenia Sejmu. Przewodniczący wspomnianej komisji pos. Franciszek Gesing w rozmowie ze sprawozdawcą parlamentarnym PAP oświadczył:

„Nowe projekty ustaw z dziedziny rolnictwa rozwijają ustawodawstwo rolne zgodnie z naszymi gospodarczymi potrzebami i mają na celu wykorzystanie wszystkich zasobów ziemi dla stałego podnoszenia produkcji rolnej. W sytuacji kiedy nasze zasoby ziemi nie są w pełni wykorzystywane, a potrzeby konsumpcyjne społeczeństwa rosną z roku na rok, żaden skrawek ziemi nie może pozostać nieproduktywny.

„Istnieje więc konieczność, aby wszędzie tam, gdzie ziemia nie jest właściwie eksploatowana i gdzie nie ma gwarancji, że będzie należała uprawiana w przyszłości, państwo mogło ingerować w drodze przymusowego wykupu, mając do swej dyspozycji odpowiedni akt prawny. Intencją projektu ustawy jest m.in., aby zagrożenie przymusowym wykupem stało się bodźcem do poprawy gospodarowania.

Poruszając sprawę projektu ustawy o scaleniu i wymianie gruntów pos. Gesing podkreślił, że rozdrobnienie i rozproszenie gruntów rolnych nie służy intensyfikacji produkcji rolnej. Dotychczasowe akty prawne nie rozwiązywały tego problemu zgodnie z potrzebami wsi i całością gospodarki. Nowy projekt powinien wpłynąć poważnie na poprawę struktury gospodarki chłopskiej.

Mówiąc o projekcie ustawy o rentach dla rolników przekazyjących nieruchomości rolne na własność państwa, pos. Ge-

Penetracja CIA

Pismo „Clarín” cytowane przez Agencję Prensa Latina, zwraca uwagę na nowe objawy penetracji CIA do brazylijskiego ruchu związkowego. Do tejczy to organizacja zgrupowana w tzw. Międzynarodowej Federacji Pracowników Przemysłu Naftowego i Chemicznego. Jest ona, według wspomnianego pisma, finansowana przez CIA. (PAP)

rzucali światło na prawdziwy sens obiektywności wobec traktatu. Wielokrotnie zachodni Niemieccy politycy poruszali tę sprawę w Waszyngtonie i te właśnie interwencje spowodowały zwłokę w uzgodnieniu niezmierzającego, trzeciego paragrafu traktatu.

Uzgodnienie go w końcu, a także przyjęcie zasady, że kontrola postanowień układu powierzona zostanie międzynarodowej agencji energii atomowej, która ma swą siedzibę w Wiedniu, jest niewątpliwie poważnym sukcesem. Jednak nie jest to jeszcze koniec trudności. Nie sady się wprawdzie, że wstąpią one w dyskusji nad projektem traktatu, która odbędzie się na drugiej części sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, ale raczej że w dalszym ciągu zastrzeżenia wysuwać będzie Bonn. Poza tym przeszkoda w urzeczywistnieniu zasady uniwersalności układu — jest stanowisko dwóch wielkich mocarstw, które nie zamierzają do niego przystąpić: z jednej strony Chin, które rozwijają od niedawna broń jądrową, z drugiej strony zaś Francji, która stoi wprawdzie na gruncie pokojowego współistnienia, uważa jednak, że z uwagi na własne bezpieczeństwo nie może zgodzić się na „zamrożenie” stanu, w którym USA mają poważną przewagę atomową nad Europą.

Niemniej jednak sprawa traktatu o nierozpowszechnianiu broni jądrowej znalazła się na dobrej drodze, co ma znaczenie tym większe, że ponad dziesięć państw nieatomowych posiada dzisiaj techniczne możliwości produkcji tej broni. Jeśli układ zamknie im tę drogę, będzie to niewątpliwie z korzyścią dla atomowego bezpieczeństwa na świecie. Z.A.

Wiec w Phnom Penh z udziałem Tito

Agencja Tanjug informuje z Phnom Penh, że prezydent Tito przebywający z oficjalną wizytą w Kambodży, powrócił w sobotę z podróży po kraju do Phnom Penh. Po południu odbył się w stolicy wielki wiec, podczas którego nadano prezydentowi Tito tytuł honorowego obywatela stolicy Kambodży i wręczono mu złote klucze do miasta. Na wiecu obecny był szef państwa Kambodży, książę Nordom Sihanouk. (PAP)

Wybór sekretarza partii rządzącej Francji

W piątek odbyło się w Paryżu posiedzenie komitetu centralnego partii gaullistowskiej noszącej obecnie nazwę „Związek Demokratów na rzecz V Republiki”.

Robert Poujade deputowany do Zgromadzenia Narodowego z departamentu Cote d'Or został wybrany na stanowisko sekretarza generalnego partii. Stanowisko to zostało utworzone na niedawnym zjeździe partii gaullistowskiej w Lille. R. Poujade uzyskał 80 głosów na ogólną liczbę 108 biorących udział w głosowaniu członków Komitetu Centralnego. (PAP)

Polski „homo sapiens”

Konferencja antropologów i genetyków

Przeciętny współczesny Polak, ustawiony obok swego przodka sprzed tysiąca lat, byłby od niego wyższy i szczuplejszy, przy czym miałby nieco inne proporcje ciała. Przede wszystkim obecnie mamy proporcjonalnie dłuższe nogi, niż nasi przodkowie sprzed wieków, natomiast tułów wydłuża się w mniejszym stopniu.

Dalsze najistotniejsze zmiany widać w budowie głowy. Współcześni Mieszkowcy Polacy mieli zazwyczaj czaszki długie, twarze wąskie. Dziś długość głowy zmniejszyła się, przy czym czoło jest bardziej wypukłe, a nos bardziej ostry, niż dawniej...

To kilka podstawowych cech, w których nastąpiły najbardziej widoczne przemiany w wyglądzie polskiego „homo sapiens” na przestrzeni tysiąca lat. Kierunki i przyczyny tych przemian były w sobotę tematem konferencji naukowej, zorganizowanej przez oddziały warszawskie Polskiego Towarzystwa Antropologicznego i Polskiego Towarzystwa Genetycznego.

Bogaty materiał do omówienia tych zagadnień uzyskali naukowcy badając np. 223 szkielety pochodzące z cmentarzysk w prastarej Wiślicy (woj. kieleckiej), z okresu od X w. aż po wiek XIX.

Interesująco przedstawiają się wyniki badań nad zmianami antropologicznymi dzieci. Chłopców sa obecnie o ok. 15 cm wyżsi od swych rówieśników z lat 80 XIX wieku, a dziewczęta — o ok. 13 cm wyższe. Między 1 a 2 rokiem ży-

W ChRL: w 1967 r. o 10 proc. wyższe plony

Ostatnie oficjalne publikacje chińskie zawierają szereg danych o pomównym bilansie rolnictwa ChRL w roku ub. Stwierdza się, że w 1967 roku osiągnięto plony o 10 proc. wyższe aniżeli w 1966. Dzięki odpowiedniej organizacji pracy i pomocy udzielonej chłopom przez wyćwiczone niemałe trudności, spowodowane złymi warunkami atmosferycznymi w poszczególnych rejonach kraju.

W krytycznym okresie orki wiosennej pomagali chłopom w polu m. in. żołnierze i oficerowie, których skierowano tysiącami na wieś. (PAP)

Za pomoc i troskliwą opiekę w chorobie męża

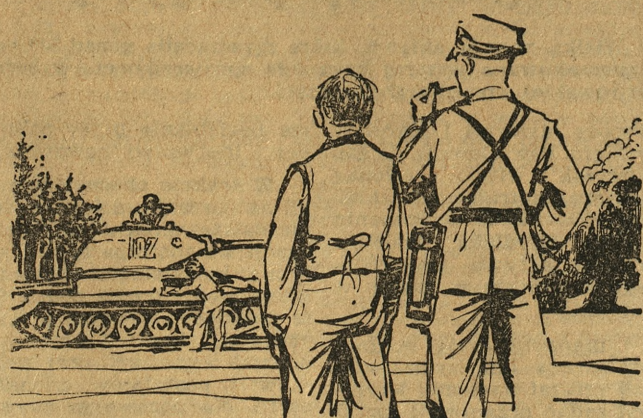
Ryszarda Jędraszczyka

składam

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

prof. dr. Piskorzowi, dr. Stanisławowi Zapalskiemu, Leokardzie i Pielęgniarkom Oddziału C Kliniki im. Pawłowa. Serdecznie dziękuję za udział w pogrzebie Przedstawicieli Władz Partyjnych, Rad Narodowych, Zakładów Pracy, Dyrekcji, Rad Zakładowych, Instytucji oraz Przyjaciół, Kolegom i Znajomym.

ZONA



— Teraz pan ma głos, panie Czereśniak — tylko pomalutku.

— Ja pomalutku, pomalutku... — chłop tarł szczękę. — Znaczący tak: ścieżka wedle trzech buczków, a tam zaraz dalej leśniczyna. Jak iść prosto, to będzie jedna polanka, potem druga i trzecia, ale trzecia z błotem, lewą stroną trzeba obejść, i zaraz góreczka niewielka, a na niej jeżyń. Stamtąd jak popatrzyć, to widać chojnia, trzy chłupy w rzedzie ponad drogą. To tam.

— Powtórzcie jeszcze raz — poprosił generał.

Chłop powtórzył.

— Dobrze się wyznoczyło w tym lesie — pochwalił Jeleń. — Gajowym byliście?

— Nie, ja to jestem studziannik.

Potem załadowano czołg amunicją, ale chłop zatrzymawszy się przed dowódcą rzekł:

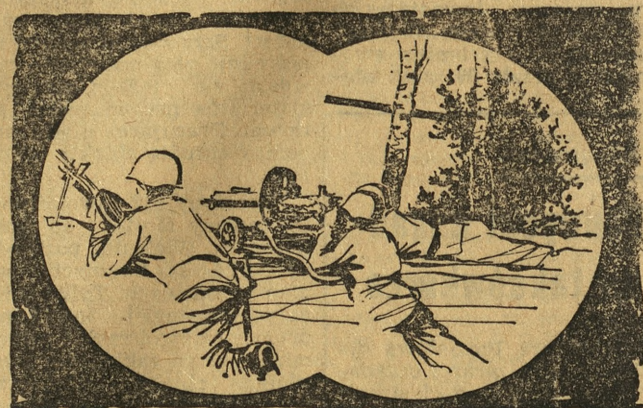
— Na nas pora, panie generale.

— Tylko ja tak myślę, czy oni te buczki znajdują.

— Chyba znajdują, ale ja bym w środku tego wozu pojechał.



Szarik, który napotkawszy znajomych zdążył się tymczasem pożywić i wychlepać do syta wody z leja po artyleryjskim pocisku, widząc, że jego załoga pracuje, przybiegł do generała uradowany, że nie musi siedzieć w czołgu, począł się łąsić.

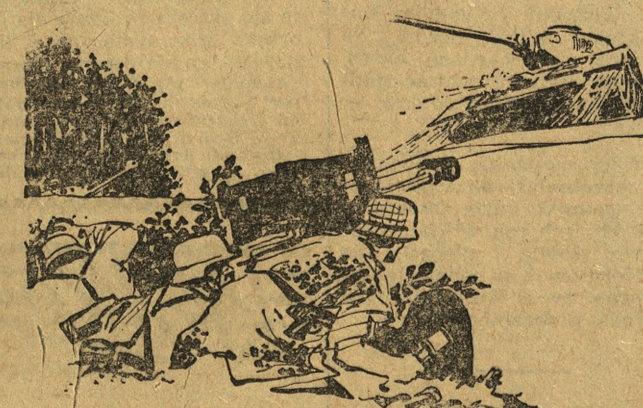


Wreszcie wzięwszy Czereśniaka, Jeleń przywarł czołem do bocznego peryskopu. Zobaczył przyczajonych obok fizyliarów, którzy ich strzelili przed niespodziankami na pozycji wyjściowej. Dalej, między dwiema brzoźkami, sterzoła lufa czołgu. Ktoś obcy wzięby ją pewno za ulamano, pochylony drąg, ale Gustlik wiedział, że to lufa O, teraz drgnęła, uniosła się troszkę i przesunęła w prawo szukając celu.

— Silnik w ruch — podał komendę Wasyl.

— Naprzód, Grześ.

Ruszyli.



Wypadli na pustą przestrzeń. Po drugiej stronie sterzoła z lasu okrągła kępa przyschniętych liści.

— Tego krzaczka nie było — zdziwił się Czereśniak. — Kto też ten krzaczek...

— Cały gaz! — energicznie przerwał mu Wasyl. — Taranem.

cdn

